

Rzeźnia tygrysów w prywatnym mini-zoo w Czechach

22 lipca 2018

Czeska policja odkryła pod Pragą mini-zoo, które tak naprawdę było rzeźnią dużych kotów i punktem wyrobu produktów tzw. medycyny chińskiej. Prawdopodobnie teren należał do tresera dzikich kotów i cyrkowca, który wielokrotnie dawał występy również w Polsce.

Jak podaje Animals.eu, na posesji znaleziono zwłoki zastrzelonego tygrysa, szczątki innych dzikich kotów oraz zamrożone części ciał innych zwierząt chronionych, a także skomplikowaną aparaturę służącą do wyrabiania tzw. maści tygrysiej. Urządzenie, które znaleziono, służyło do gotowania tygrysiego mięsa i wytapiania z niego tłuszczu.

Czeskie służby od 2 lat prowadziły intensywne śledztwo, mające zbadać powiązania prywatnych hodowców wielkich kotów ze społecznością wietnamską mieszkającą w Czechach. Policja współpracowała z organizacją Four Paws International.

Podczas konferencji prasowej policja podała, że w Czechach około 40 tygrysów żyje w ogrodach zoologicznych, ale wszystkich zwierząt na terenie kraju jest niemal dziesięć razy tyle – większość trzymana jest w prywatnych hodowlach i cyrkach, gdzie żyją zazwyczaj tylko około 5 lat. Tygrysy rozmnażane w hodowlanej szarej strefie zazwyczaj jako młode wykorzystywane są do celów marketingowych np. pozują do zdjęć, później trafiają na cyrkowe areny. Te które nie nadają się do tresury często są zabijane „na maść” itp.

W związku ze sprawą zatrzymano właściciela mini-zoo i cyrkowca Ludvika Berouska, który jest założycielem słynnego na cały kraj klanu cyrkowców i treserem dzikich kotów.

Drastyczne zdjęcia pokazujące masakrę tygrysów, tereny minio-zoo i akcję policji zobaczycie [TUTAJ](#).

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](#)